

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Min. Beck w Rzymie

RZYM. (Pat.) Wczoraj o godz. 19 30 przybył do Rzymu minister spr. zagr. Beck z małżonką. Wraz z ministrem przyjechali: dyrektor gabinetu ministra p. M. Lubieński, wicedyrektor departamentu politycznego MSZ p. J. Potocki oraz sekretarz osobiści Siedlecki i Starzeński. Od Wenecji towarzyszył min. Beckowi ambasador RP przy Kwirynale dr A. Wysocki.

Na przyjęcie min. Becka i osób towarzyszących mu dworzec rzymski udekorowano sztandarami polskimi i włoskimi. Przejście od pociągu do dworcowej sali recepcyjnej wyłożono dywanami, ściany dworca ozdobiono orłami polskimi i krzyżami sabaudzkiemi. Drzwi wejściowe oraz salę recepcyjną upiękaszono wiankami kwiatów o barwach narodowych polskich i włoskich.

Ministra Becka i osoby mu towarzyszące przybyli powitać ze strony włoskiej min. spr. zagr. hr. Ciano, min. stanu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, wicemin. spr. zagr. Bastianini z małżonką, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Redici del Vascello, gubernator rzymu ks. Colonna, dowódca korpusu rzymskiego gen. Sielliani, szef sztabu milicji gen. Russo, prefekt prowincji Presti, sekretarz federalny partii Serena, przedstawiciel min. kultury Ludowej min. Roco, szef protokołu min. Cortini.

Ze strony polskiej obecni byli: ambasadorowa Wysocka, urzędnicy ambasady R. P. przy Kwirynale, chargé d'affaires przy Watykanie Janikowski z małżonką, konsul generalny Mazurkiewicz z małżonką, ks. biskup Dybowski, prałaci polscy, licznie reprezentowana kolonia świecka i du-

chowna oraz polscy dziennikarze. Zjawili się również przedstawiciele prasy włoskiej i międzynarodowej.

W chwili nadejścia pociągu oświetlonego potężnymi reflektorami, orkiestra kompanii honorowej odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Min. Beck po przywitaniu się z oczekującymi go dostojnikami, przeszedł wraz z osobami towarzyszącymi przez salę recepcyjną przed dworzec, gdzie powitany został fanfarami oddziałów garnizonu rzymskiego, które sprezentowały broń. Cały plac dworcowy był rześcicie iluminowany i dekorowany sztandarami polskimi i włoskimi. Chorągwie powiewały również na ulicach, wiodących przez miasto. Liczne tłumy publiczności, stojące za szpalarami karabinierów i policji w mundurach galowych, wznosiły okrzyki na cześć Polski, min. Becka i Mussoliniego.

Min. Beck zajął miejsce w pierwszym samochodzie w towarzystwie

Prasa włoska o wizycie min. Becka

RZYM. (Pat.) Prasa w dalszym ciągu zamieszcza artykuły powitalne, poświęcone wizycie min. Becka.

„Voce d'Italia“ stwierdza, że pobyt min. Becka w Rzymie będzie manifestacją przyjaźni, łączącej Polskę z Włochami. Polityczne zbliżenie Polski i Włoch opiera się przede wszystkim na realistycznym charakterze polskiej polityki zagranicznej.

Dziennik czyni porównania bitwy pod Warszawą w r. 1920 z odsieczą wiedeńską króla Sobieskiego w r. 1683, podkreślając, że rozgromienie armii bolszewickiej przez Marszałka Piłsudskiego uratowało Europę przed bolszewizmem. Przytoczywszy opinię lorda

Abberona o decydującym dla dziejów świata znaczeniu bitwy warszawskiej, „Voce d'Italia“ pisze: Dzisiejsza Polska zajmuje na wschodniej rubieży Europy stanowisko strażnika cywilizacji europejskiej. Dzięki swej potężnej armii i wielkiej rozrodości 35-milionów mieszkańców i terytorium rozleglejszego, niż Włochy, staje się coraz donioślejszym czynnikiem równowagi w systemie wielkich mocarstw europejskich. Między Włochami a Polską istnieje w dziedzinie spraw politycznych przede wszystkim problematyka natury ogólnej. W dziedzinie kulturalnej i gospodarczej mamy we wzajemnych stosunkach do czynienia z zagadnieniami bezpośrednimi, które winny jak najbardziej zacieśnić współpracę obu narodów.

Polska dokonywa wielkiego wysiłku w dziedzinie odbudowy wewnętrznej, będąc równocześnie krajem bogatym i zasobnym w węgiel, metale, drzewo i naftę.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Stwarza to wielkie możliwości współpracy i wymiany z Włochami, nie wątpliwy, że wszystkie możliwości współpracy politycznej i gospodarczej zostaną omówione w rozmowach, jakie min. Beck przeprowadzi z Mussolinim i min. Ciano. Bez podpisywania nowych protokołów i traktatów, rozmowy te przyczynią się do wzmocnienia solidarności pomiędzy Rzymem i Warszawą.

Pierwszy kongres Polaków w Niemczech

BERLIN. (Pat.) Odbyty dziś w Berlinie pierwszy Kongres Polaków w Niemczech był podniosłą manifestacją zwartości ludu polskiego. Olbrzymia sala berlińskiego Theater des Volkes wypełniła się po brzegi przybyłymi na kongres delegatami ze wszystkich okolic Niemiec. Z powodu braku miejsca w sali, mogącej pomieścić tylko 5.000 osób, około 2.000 delegatów nie mogło już wziąć udziału w obradach. Zwracały uwagę stroje ludowe poszczególnych dzielnic, a więc Śląska Opolskiego, Warmii, Mazurów, ziemi Malborskiej, Międzyrzeckiej itd. Na święto tutejsze Polaków zjechali przedstawiciele ludności pol-

skiej z innych krajów europejskich, mianowicie z Czechosłowacji, Rumunii, Austrii, Gdańska, jak również ze Stanów Zjednoczonych oraz liczni goście z Polski, celem złożenia wyrazów gorącej sympatii i uznania dla półtora milionowej rzeszy Polaków w Niemczech. Obecni byli również reprezentanci mniejszości narodowej duńskiej red. Christiansen i mniejszości narodowej litewskiej w Rzeszy Maczulajtis. Wśród szeregu gości z Polski obecny był w imieniu Światowego Związku Polaków z Zagranicy wiceprezes Michał Pankiewicz i ks. kanonik Zborowski w imieniu prymasa Polski ks. kard. Hlonda.

Rządowcy storpedowali powstańczy krążownik „Bolearas“

BARCELONA. (PAT.) — Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło wczoraj na stępujący komunikat: flota rządowa rozpoczęła wczoraj o godz. 2 m. 22 w nocy bitwę z krążownikami powstańczymi „Canarias“, „Baleares“ i „Almirante Cervera“ w odległości 70 mil od przylądka Palos. Jedną z torped naszych kontrtorpedowców trafiła w krążownik, znajdujący się w drugiej linii nieprzyjacielskiej, a którym był albo „Canarias“ albo „Baleares“. Na pokładzie jego nastąpił wielki wybuch i okręt przechylił się na bok. Z nastaniem dnia 7 naszych bombowców skierowało się w stronę miejsca bitwy morskiej. Lotnicy zauważyli, iż krążownik powstańczy stał w płomieniach, a dokoła niego krążyło 7 okrętów. Samoloty rządowe bombardowały płonący okręt. Bomby upadły w pobliżu jego.

Minister obrony narodowej wystosował do dowództwa floty telegram gratulacyjny. Do wszystkich okrętów obcych wysłano następującą depeszę radiową: ministerstwo obrony narodowej republiki hiszpańskiej ostrzega przed zbliżaniem się do powstańczego okrętu wojennego, który płonie w odległości 70 mil od przyląd-

ka Palos ze względu na ewentualność nowych ataków, jakie być może podejmie przeciwko okrętom, lub samolotom, które usiłować będą ratować ten okręt.

LONDYN. (PAT.) — Angielskie kontrtorpedowce „Kempenfel“ i „Boreas“ ratowały przez całe przedpołudnie rozbitków z zatopionego krążownika powstańczego „Baleares“. Admiralicja brytyjska otrzymała wiadomość, że jeden marynarz z kontrtorpedowca „Boreas“ został zabity przez bombę, zrzuconą z samolotu rządowego podczas akcji ratowniczej. Trzej inni marynarze zostali zranieni. Żaden z okrętów angielskich nie został jednak przez bomby trafiony.

BARCELONA. (PAT.) — Oficjalnie komunikują, że krążownik „Baleares“ należący do floty generała Franco, zatonął.

GIBRALTAR. (PAT.) — Jak się zdaje, krążownik „Baleares“ został zatopiony przez torpedę, wyrzuczoną z rządowego okrętu wojennego, a nie przez bomby, zrzucone z samolotów przybyłych rano na miejsce bitwy morskiej. Angielskie kontrtorpedowce „Boreas“ i „Kempenfel“ wyratowały i wzięły na pokład przeszło stu członków załogi „Baleares“.

Zaprzeczenia polityków i publicystów francuskich

w sprawie zeznań oskarżonych na procesie moskiewskim

PARYŻ. (PAT.) — Jeden z głównych organów partii radykalnej „Oeuvre“, omawiając przebieg procesu moskiewskiego, przytacza zaprzeczenia, jakie w związku z zeznaniami oskarżonych ogłaszają publicyści i politycy, a nawet osobistości apolityczne, które zostały przez oskarżonych zamieszczone do sprawy. „Oeuvre“ wymienia na pierwszym miejscu sprawę znane go prosiwieckiego publicysty Emila Bure, co do którego Rakowski oświadczył, że odbył z nim w czasie podróży Laval do Moskwy rozmowę, inspirując go w kierunku niechętnym do zbliżenia francusko-moskiewskiego. Ołóż Bure, zanim jeszcze został wymieniony w procesie moskiewskim, ogłosił przed 3 dniami na temat procesu moskiewskiego artykuł, w którym przytoczył, że w czasie podróży do Moskwy z Lavalem pragnął spotkać się z Rakowskim, jednakże bezskutecznie, gdyż ze strony przedstawicieli służby prasowej ko mintermu uniemożliwiono mu to spotkanie, a nawet dano do poznania, że spotkanie takie mogłoby Rakowskiemu zaszkodzić. „Oeuvre“ pisze, że po tym oświadczeniu Bure przychodzi teraz spotkań z przy-

znania się oskarżonych w procesie, przy czym Rakowski twierdzi, że z Bure spotkał się, co było oczywiście nieprawdą, ponieważ wszyscy dziennikarze francuscy, którzy wraz z p. Bure byli w Moskwie, stwierdzili, że Bure nie mógł mieć spotkania z Rakowskim.

W dalszym ciągu „Oeuvre“ zamieszcza kateryczne zaprzeczenie znanej publicystki socjalistycznej Magdaleny Paz, która stwierdza, że w roku 1928 w ogóle nie była w Berlinie i że wobec tego nie mogła w tym czasie spotkać się z Kreslinskim, którego nigdy w życiu zresztą nie spotkała. Inny publicysta francuski Alfred Rosmer stwierdza również na łamach prasy paryskiej, że w r. 1928 w ogóle nie był w Berlinie i że nigdy w życiu Kreslinskiego w Berlinie nie spotkał. B. deputowany francuski Nicole, którego również w swych zeznaniach wymienił Rakowski, ogłasza oświadczenie, że w r. 1927 w ogóle nie spotkał Rakowskiego ani w Rayal, ani gdziekolwiek i że w ogóle go nie znał. — Wreszcie „Oeuvre“ przytacza kateryczne oświadczenie angielskiej działaczki Czerwonego Krzyża lady Paget, która również stwierdza zupełną fantazyjność danych z zeznań Rakowskiego.

==§==

Pastor Niemoeller w obozie koncentracyjnym

BERLIN. (Pat.) W berlińskich zborach Bekentnischkirche zawiadomiono dziś licznie zgromadzonych wiernych o stanie sprawy pastora Niemoellera. Po zakończeniu postępowania sądowego pastor Niemoeller — jak wynika z oświadczeń złożonych w zborach ewangelickich — przeniesiony zostanie obecnie do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.

Mussolini proponuje negusowi tron abisyński?

LONDYN. (PAT.) — W ślad za „Daily Herald“ wczorajszy „Sunday Chronicle“ zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której Mussolini ma zaproponować negusowi tron abisyński. Według dziennika, pośrednikiem pomiędzy znajdującym się na wygnaniu cesarzem a Mussolinim ma być minister spr. zagr. W. Brytanii lord Halifax. Starają się rozwiązać zagadnienie abisyńskie przed wszczęciem rozmów angielsko-włoskich, minister Halifax zakomunikować miał propozycję włoską negusowi w czasie rozmowy swej z nim w ub. tygodniu. Według tej propozycji, Haile Selassie miałby panować nad częścią Abisynii, równą 1/4 obszaru całego kraju. — Siedzibą jego byłaby Addis-Ababa, Wło-

chy miałyby mu wypłacać rocznie 10 ty. sięcy funtów szterlingów. Sytuacja prawna negusa byłaby niemal taka sama, jak sytuacja książąt hinduskich, wasalów Anglii. Dziennik dodaje, że Mussolini nie zdołałby osłabić oporu wojowników abisyńskich, którzy zabijają Włochów znięca, niszczą drogi i zbory, rozumiał, iż Haile Selassie jest jedynym czło-wiekiem, mogącym panować nad Abisyni-czykami. W końcu dziennik zaznacza, że negus nie powziął jeszcze decyzji.

PARYŻ. (PAT.) — Negus Haile Selassie zaprzecza wiadomościom o zamiarony jakoby przez niego powrocie do Abisynii.

Co wolno narodowym socjalistom w Austrii?

Przemówienie min. Seyss-Inquart przez radio

WIEDEN. (Pat.) W sobotę wieczorem przybył do Linzu min. Seyss-Inquart, owa-czy nie witany przez narodowych socjalistów. Według prywatnych wiadomości, znajdując się miał na dworcu nawet oddział SA w brutalnych koszulach, który wznosił okrzyki na cześć ministra.

Min. Seyss-Inquart wygłosił transmitowane przez radio przemówienie, w którym podkreślił m. in., że niepodległość Austrii jest zagwarantowana przez kanclerza Hitlera. Narodowi socjaliści będą mogli rozpocząć swoją działalność w ramach Frontu Patriotycznego. Dopuszczona będzie również działalność Niemieckich Związków Gimnastycznych, dotychczas zabroniona. Noszenie odznak tych związków ze swastyką będzie również dozwolone. Minister zwrócił się dalej z apelem do młodzieży narodowo-socjalistycznej, aby wstępowała do wojska, gdzie jed-

nak musi zaniechać polityki. Zaznaczyła natomiast, że narodowi socjaliści austriacy mają być przyciągnięci do współpracy z państwem, jednakże partia narodowo-socjalistyczna jest nadal zabroniona. Powstrzymać się też należy od wszelkiej nielegalnej działalności. Używanie pozdrowienia hitlerowskiego będzie dozwolone w stosunkach prywatnych. Flagi ze swastyką będą mogły być wywieszane tylko przy specjalnych uroczystościach razem z flagami oficjalnymi.

W związku z tym ma być wydany przez władze administracyjne szereg szczegółowych zarządzeń.

W kołach narodowo-socjalistycznych w związku z tą mową panuje niezwykle zadowolenie, gdyż uważana ona jest za dalszy krok na drodze do zdobycia uprawnień, o które narodowi socjaliści dotychczas napróżno walczyli.

Walki z terrorystami w Palestynie

JERUZOLIMA. (PAT.) — Bitwa pomiędzy oddziałami wojsk brytyjskich a terrorystami pod Dżenin wciąż jeszcze trwa. — Terroryści stawiają opór małymi oddziałkami, co pozwoliło im rano na przerwanie w paru punktach coraz bardziej zaciekłego się pierścienia wojsk angielskich i

przekroczyć granicę Transjordanii. Straty terrorystów wynoszą 80 zabitych i wielu rannych. Przewidywają

Kurjer Sportowy

Sport wileński jest krzywdzony

W historii sportu wileńskiego można znaleźć bardzo wiele ciekawych wydarzeń, które nie mogą być niczym innym wylumaczeniem, jak tylko złościwością władz centralnych w stosunku do Wilna.

Pamiętna była afera władz hokejowych z wyeliminowaniem Ogniska z puli rozgrywek finałowych. Po tym nadeszły wypadki z bokserami i pływakami. Broniono się wszelkimi sposobami, żeby tylko Wilno nie weszło do Ligi. Warszawa nie lubi sportu wileńskiego i traktuje go po macoszemu. Rzecz oczywista, że takie załatwianie spraw nie idzie na korzyść nikomu. Niszczy się sport wileński, zapominając, że jest on przecież częścią sportu polskiego. Zamiast propagować sport prowincojalny, raz po raz zlewa się go jakimś gryzącym płynem, który wypala kożuch i gasi inicjatywę.

Nie jest to bynajmniej sekretem, że Wilno pod względem wychowania fizycznego i sportu jest miastem najbardziej upośledzonym. Wysłarczy nadmienić, że dotychczas nie posiadamy ani jednej walnej letniej, nie mówiąc już o zimowej i że w tej jedynej sali gimnastycznej w Ośrodku niesposób poważnie pracować. Sala jest ciasna, duszna i niehigieniczna. Nikt nie bierze tego poważnie do serca. Mówi się wciąż o tym, że Wilno nie posiada wybitnych sportowców, że życie sportowe w naszym mieście zamiera, ale nie bierze się pod uwagę dlaczego tak jest i kto wywarza te tak bardzo nieprzychylne warunki pracy.

W dużej mierze winę powinien tutaj ponieść PUWF i PW, który znajdują pieniądze na budowę pływalni i hal sportowych dla Lwowa, który stara się szlachetnie ożywić ruch sportowy w Warszawie, ale o Wilnie nie pamięta.

Już nieraz wylewaliśmy żale pod adresem PUWF i PW i niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę czynników miarodajnych na beznadziejny stan sportu wileńskiego, który powinien posiadać równe prawa ze wszystkimi innymi ośrodkami.

Już nas od kilku lat ciągle coś się proklamuje i obiecuje, że to już w przyszłym roku budżetowym wstawiona zostanie pomyślność na budowę stadionu i że Wilno otrzyma pływalnię, ale mijają lata i sporządzone są plany a jak stadionu nie było, tak nie ma.

Ostatnio przeszła nad sportem wileńskim burza. Władze hokejowe z siedzibą w Warszawie tak sprytnie lawirowały przez cały sezon sportowy, że w końcu za galopowały się, zapominając, że w marcu najwięcej mogą spodziewać się mrozu i grać w hokeja. Ta cała sprawa z nieprzyjemnością Warszawiaków jest plamą na su mieniu działaczy hokejowych Warszawy. W całej sportowej Polsce wywołało to oburzenie i, jak mogłem osobście przekonać się przed kilku dniami będąc w Warszawie, opinia sportowa stoi po stronie skrzywdzonego Wilna. Walne zebranie PZHL zapowiada się więc nadzwyczajnie interesujące. Z obecnego zarządu PZHL nie powinien nikt wejść do nowego. Trzeba tym panom powiedzieć kilka słów prawdy i zagrać w otwarte karty. Wilno z rozkrywką o mistrzostwo Polski wycofało się przede wszystkim dlatego, że nie chce uczestniczyć w mętnych kombinacjach ludzi, którzy kierują akcjami sportu hokejowego. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim tych panów, którzy układali, a potem odwoływali terminy mistrzostw Polski. Mamy na myśli tych wszystkich, którzy układali składy reprezentacyjne Polski na mecze w Szwajcarii, Pradze i Łodzi. Jak ci panowie postąpili z naszym

bramkarzem Wiro-Wiro, który został wyznaczony do reprezentacji i pojechał do Łodzi, ale tam nie grał, bo trzeba było znaleźć miejsce dla Tarłowskiego, który osłabł i okazał się bardzo słabym bramkarzem? Wiro-Kiro znajdował się w doskonałej formie, ale mimo to do Pragi nie pojechał, bo nikt o to się nie starał. Kapiłan sportowy p. Warmiński wcale nie działał go. Nie uważano za stosowne powołać Wiro-Kirę na obóz treningowy. Okrzyczano Tarłowskiego i uwierzono w jego talent, a potem starano się usprawiedliwić jakoś jego słabą formę. Koniec końców z kim Polska wygrała? Odnieśliśmy zwycięstwa z trzeciorzędowymi drużynami. Zachwycać się zwycięstwem nad reprezentacją Łodzi, czy Litwy może Wilno, a ścisłej biorąc Ognisko, ale nigdy cała Polska sportowa.

W sporcie nie można kierować się osobistymi względami. Tutaj decyduje forma zawodnika i sprawiedliwość. Takimi metodami daleko się nie dojdzie. Jeżeli PZHL nie zmieni swego stanowiska wobec Wilna, to warto zastanowić się nad tym, czy nie lepiej będzie rzucić hasło wycofania się z wszystkich związków centralnych i założenia w Wilnie federacji sportowej.

Co zrobił Polski Zw. Lekkoatletyczny dobrego dla Wilna? Nie uważał nawet za stosowne wstawić do kalendarzyka ogólnopolskiego meczu z Prusami Wschodnimi. Dla PZLA impreza ta nie istnieje, a przecież tradycyjny mecz Polski Północno-Wschodniej z Prusami Wschodnimi jest największą imprezą sportową dla całej polski naszego kraju na północ od Warszawy. Z tym PZLA nie liczy się i gotów jest jeszcze osłabić skład naszej reprezentacji przez wyznaczenie jakiejś konkurencyjnej imprezy w tym terminie, jak to było w roku zeszłym. A gdy Wilno z Białym Stokiem przegrają, to wówczas dopiero krzyczą się, że my nie mamy prawa organizować imprez międzynarodowych. Warszawa zapomina, że większość zawodników warszawskich pochodzi z Wilna, albo z Białegostoku (Gierulfo, Fiedoruk, Zasłona, Kępiński i inni).

Wilno w sporcie jest miastem stanowczo za spokojnym. Brak u nas ludzi, którzy potrafiliby upomnieć się o swoje i tak pokierować całą akcją, że liczonoby się z nami.

Ciekawi jesteśmy, jak długo jeszcze trwać będzie ta cała sytuacja?

J. Nieciecki.

Trzeba zakonserwować narty

Już chyba nie będziemy mieli żadnych niespodzianek atmosferycznych. Sezon zimowy możemy uważać za skończony. W związku z tym zachodzi konieczna potrzeba zakonserwowania na lato sprzętu narciarskiego.

Narty trzeba starannie wymyć benzyną, oczyszczając je ze smarów. Jeżeli brak benzyny, to smary dadzą się łatwo usunąć naftą, względnie terpentyną. Przy zmywaniu nart ze smarów można używać papieru. Względnie szmatki. Po usunięciu starych smarów deski muszą być dobrze wysuszone tak, żeby nie było na nich śladu po benzynie, czy terpentynie. Po wysuszeniu nart trzeba je nasycić olejem lnianym, pokostem względnie dziegciem, albo specjalnie spreparowanym impregnatorem, sprzedawanym w sklepach sportowych. Narty najlepiej jest impregnować na gorąco, to znaczy, wpuszczać do desek trzeba gorący płyn, albo też nagrzewać ostrożnie narty. Smarowanie nart impregnatorem można powtarzać do trzech-czterech razy, dopóki drzewo nie przestanie wysychać.

Po skończeniu tej czynności trzeba bardzo dobrze opatrzyć wiązania. Jeżeli wiązania są rzemieńne, lepiej je zdjąć i zaimpregnować osobno. Rzemienie trzeba natrzeć tłuszczem. Części metalowe muszą być również zabezpieczone przed rdzą.

Gdy będziemy już mieli zakonserwowane narty i wiązania, możemy przystąpić do jednej z ostatnich czynności, a mianowicie do wiązania nart. Narty trzeba bardzo ostroż-

nie i umiejętnie związać. Związują się końce nart — tuż przed tak zwaną piętą, a przy dziobach — w miejscu, gdzie narty zaczynają wyginać się. Po związaniu sznurkiem, względnie rzemieniem, ale nigdy drutem, wsadzamy w miejsce, gdzie umocowane jest wiązanie, kawałek drzewka, względnie puste jakieś pudełko, albo małą buteleczkę. Narty są wówczas rozpięte i nie tracą swego wygięcia tak bardzo potrzebnego przy zjazdach w nierównym terenie. Gdy narty zostaną już związane i rozpięte, trzeba przypomnieć o dziobach nart. Chcąc utrzymać wygięcie dziobów, musimy wstawić kawałek patyka. Rozpinając narty trzeba uważać, żeby narta nie pękła.

Tak zakonserwowane narty możemy wyjąć z strych i tam je zostawić. Nie radzimy jednak wieszak czy kłask. Najlepiej jest postawić je nosami obróconymi w dół.

Konserwacja kijaków narciarskich nie nasuwa żadnych trudności. Części skórzane w kółkach, tak zwanych talerzykach, trzeba natrzeć tłuszczem i koniec. O wiele więcej kłopotów jest z konserwacją butów narciarskich.

Chcąc dobrze zakonserwować buty, musimy spreparować do tego specjalny tłuszcz zmieszany z roztopioną parafiną. Nieco wilgotne buty trzeba nasycić tłuszczem, a nasycić tak długo, aż skóra przestanie wchłaniać.

Nasycać trzeba nie tylko cholewki, ale również i podeszwy. Niektórzy twierdzą, że chcąc dobrze zakonserwować buty narciarskie, trzeba koniecznie roztopioną parafinę z tłuszczem wlać do środka buta i zalać w ten sposób wszystkie szwy z wewnątrz.

Po zakonserwowaniu butów ze środka, możemy napchać papieru i postawić je w miejscu wysokim. Bywają często wypadki, że buty narciarskie nasyczone tłuszczem stają się przynętą dla szczurów.

Najlepiej buty postawić gdzieś na szafie i od czasu do czasu przypominać o ich istnieniu. Buty narciarskie muszą być bardzo szanowane, chociażby z tego względu, że są najdroższą częścią sprzętu narciarskiego.

Z konserwacją nart nie trzeba zwlekać. Im prędzej to zrobimy, tym w lepszym stanie znajdziemy je w jesieni.

Chaos z Olimpiadą

Jeszcze w żadnym chyba roku nie mieliśmy tak wielkiego zamieszania z Igrzyskami Olimpijskimi, jak w tym roku. Na kongresie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Berlinie w czasie igrzysk przyznano organizację Olimpiady w 1940 r. Japonii, ale potem poszczególne państwa zorientowały się, że jazda do Tokio jest średnią przyjemnością. Zaczęto więc dyskutować i naradzać się potajemnie co zrobić z tym fantem. W czasie tych zakonspirowanych narad w Japonii i Chinach wybuchła krwawa zawierucha. Moment ten zastrzył jak gdyby dyskusję i wprowadził nowe elementy do zwalczania Japonii jako państwa mającego organizować Igrzyska Olimpijskie.

Państwa Skandynawskie zablokowały się. Postanowiono zgłosić wniosek, żeby Olimpiadę nie wyznaczać tam, gdzie się leje krew, gdzie pękają pociski i zabijani są ludzie. Niby mówi się ogólnikowo, ale każdy ma na myśli Japonię. Teraz właśnie odbywa się Kongres Komitetu Olimpijskiego w Kairze, który ma ostatecznie zdecydować, gdzie i kiedy odbędzie się przyszła Olimpiada.

Mówiono w Kairze, żeby przesunąć o dwa miesiące Olimpiadę, z sierpnia na październik. Tak chcą lekkoatleci. W Tokio w tym czasie są jakoby okropne upały. To też poważny powód, żeby odebrać Japonięczyńszczyt organizowania tej największej imprezy sportowej. Anglia, Ameryka i jeszcze kilka państw twierdzą, że w październiku nie mogą wysłać do Japonii swych zawodników, bo jest to okres zajęć uniwersyteckich, a studenci wchodzą przeważnie w skład reprezentacji.

Słowem chaos, jakiego jeszcze nie było. Wiadomą jest rzecz, że do Tokio będzie z Europy bardzo mało zawodników, że reprezentacje będą zdziesiątkowane. Sama podróż ma trwać 35 dni. To nie są żarty. Ameryka odgraża się, że do Tokio nie wyśle tylu zawodników, co do Berlina. Cóż więc to będzie za Olimpiada, jeżeli zabraknie asów. Po drugie podróż 35-dniowa wyuczy tak zawodników, że nie będą mogli znaleźć się u szczytu swej formy.

W razie odebrania Japonii prawa organizowania Olimpiady trzeba mieć innego kandydata. W danej chwili kandydata takiego nie widać. Finlandia jakoby nie bardzo chce. Mówi się, że Finlandia dopiero w 1944 roku zacznie zabiegać o względy komitetu Olimpijskiego. Wymienia się Anglię, Londyn. Czasu jest jednak stosunkowo mało. Zmontować cały aparat — to nie taka łatwa rzecz. Niemcy do Olimpiady berlińskiej przygotowali się ni mniej ni więcej tylko 20 lat. Najlepiej może byłoby prosić Niemców, żeby przyjęli powtórnie na siebie rolę gospodarzy i zorganizowali w 1940 r. jeszcze jedną Olimpiadę. Stadion jest gotów. Wioska też wybudowana. Wszystkie urządzenia techniczne gotowe. Poprawić nieco trzeba tor regatowy w Grünau i pójść jak z płatką, mając zwiastować tak bogate doświadczenie.

Niemcy zarobiły na Olimpiadzie poważną sumkę marek. Niech zarobią i teraz, ale niech organizują. Wówczas może uczynią swary i kłótnie.

Japonia będzie oczywiście z takiego załatwienia sprawy niezadowolona. Daleki Wschód grozi, że wycofa się z Komitetu Olimpijskiego i w ogóle przestanie rywalizować ze sportowcami Europy i Ameryki.

Czy można jednak liczyć się z Japonią, a krzywdzić wszystkie inne państwa i osłabić znaczenie pięknych haseł olimpijskich? Wątpić trzeba jednak bardzo, czy zostanie zrealizowana koncepcja powtórnej przyznania Igrzysk Berlinowi. Kongres Olimpijski wychodzi z mylnego założenia, szukając coraz to innych chętnych. Skoro ich nie ma, to trzeba tak pokierować sprawę, żeby

przełamać trudności i za wszelką cenę zorganizować Igrzyska. Bo jeżeli w 1944 roku bez żadnego głębszego powodu Olimpiada nie odbędzie się, to będzie można śmiało powiedzieć, że hasła olimpijskie straciły na swej potęgę, że sport przejadł się i ginie.

Japonia jest rozkapryszona. Finlandia nie czuje się na siłach. Anglia chce i boi się, a Niemcom nie wypadła po raz drugi pchać się natargiwie i prosić ponownie. Rzecz oczywista, że kulisy tej całej sprawy chowa-

ją się za parawanami poszczególnych ministrów zagranicznych. Polityka ma tutaj głos decydujący. Kto wie czy nie odezwą się Włochy?

Trudno bardzo teraz coś konkretnego powiedzieć. Delegaci Komitetu Olimpijskiego, którzy wyjechali do Kairu, nie chcieli zdradzić swych planów. Na szachownicy w Kairze przeprowadzona zostanie ciekawa gra, a będzie to gra, która zdecyduje o losach sportu światowego.

J. N.

ROWERY Janus, Patria, Pantera
najwyższej jakości
największy wybór części rowerowych oraz radioaparatu
f-ma **Michał GIRDA** Wilno, Zamkowa 20, telefon 16-28

Za miesiąc W. K. S. Śmigły gra pierwszy mecz ligowy

Za miesiąc nastąpi otwarcie sezonu piłkarskiego. Drużyna WKS Śmigły rozegra swój pierwszy mecz ligowy.

10 kwietnia w Wielkich Hajdukach piłkarze WKS Śmigły spotkają się z graczami Ruchu.

Pierwszy zaś mecz ligowy w Wilnie rozegrany zostanie dopiero 24 kwietnia. Przeciwnikiem naszym będzie Pogon Lwowska.

Piłkarze WKS Śmigły od dłuższego czasu trenują w ujeżdżalni. Trenują oni pod kierownictwem specjalnie zaangażowanego trenera Sella. Trzeba przypuszczać, że zechcą przed wyjazdem na Śląsk rozegrać kilka spotkań towarzyskich. — Nie można przecież rozpocząć sezonu „ligowego” bez meczów treningowo-towarzystkich. Czasu stosunkowo jest mało. Termin pierwszego spotkania zbliża się do nas coraz bardziej. Wiemy bardzo dobrze, że na boiskach piłkarskich w Wilnie jest jeszcze mokro i nie można mówić o rozpoczęciu sezonu piłkarskiego, ale można postarać się o to, żeby boiska te jak najprędzej wyschły i były zdalne do gry.

Zabierając głos w tej sprawie — kierujemy się dobrem piłkarstwa wileńskiego. Drużyna WKS Śmigły powinna być już teraz całkowicie zmontowana i musi trenować intensywnie, bo inaczej przegrwać będzie mecz z meczem. Na Śląsku, Lwowie, Krakowie i Poznaniu piłkarze grali niemal przez całą zimę. Tam martwe go sezonu nie było. Przeciwnicy nasi więc będą w pierwszych spotkaniach znany hendecap. Chcąc zrównoważyć szanse zwycięstwa trzeba wlać w drużynę z sobą nowych, młodzieńczych sił.

Krążą pogłoski, że w drużynie WKS Śmigły grać będzie kilku nowych graczy ze Śląska. Wymieniane są nawet nazwiska. Skład Drużyny na razie trzymany jest w tajemnicy. Trzeba więc czekać zanim drużyna nie wyjdzie na boisko. Nic

żel dziwnego, że w kołach piłkarskich Wilna zainteresowanie zaczyna z dnia na dzień wzrastać. Punktem kulminacyjnym będzie mecz z Pogonią Lwowską 24 kwietnia.

I jeszcze jedna uwaga. Chcąc utrzymać się na poziomie „ligowym” mało jest mieć w drużynie 11 graczy. Drużyna powinna liczyć przyjemnie 20 równorzędnych graczy. Trzeba swe siły obliczyć na cały sezon sportowy. Ostatni mecz o mistrzostwo Ligi grać będziemy dopiero 30 października. Warto może porozumieć się z niektórymi klubami piłkarskimi w Wilnie i pościącać do WKS Śmigły lepszych graczy. Nie będzie to rzeczą łatwą, zwłaszcza, że jesienią mistrz okręgu wileński goędzie musiał uczestniczyć w rozgrywkach o wejście do Ligi. Ciekawym jest kto zostanie mistrzem. Równe szanse posiada Makabi jak również i Ognisko KPW.

Z jednej strony WKS Śmigły walczyć będzie o zajęcie dobrego miejsca w rozgrywkach „ligowych”, a z drugiej nowo upieczony mistrz Wilna starać się będzie o zakwalifikowanie się przynajmniej do półfinałowych rozgrywek o wejście do Ligi.

Z tego wszystkiego wynika, że tegoroczny sezon piłkarski w Wilnie będzie bardzo ciekawy i urozmaicony. Wilno nie będzie zapewne krzywdzone w tym roku przez Polski Związek Piłki Nożnej, gdyż pierwszym wiceprezesem jest przecież p.lk. Pichefa, jednocześnie prezes piłkarzy wileńskich.

Sezon piłkarski w Wilnie rozpocznie się więc niebawem. W najgorszym wypadku za dwa tygodnie, a kto wie może i wcześniej da się naszym piłkarzom wybiec na niezbyt jeszcze zieloną murawę.

Oczywiście, że głównie uwaga skierowana będzie na drużynę ligową WKS Śmigły. Stać się ona przystojnym oczkiem w głowie, tym popilem sportu wileńskiego.

Koszykarze Ogniska K. P. W. na III miejscu

We Lwowie odbyły się wczoraj mistrzostwa KPW w piłce koszykowej.

Mistrzem została drużyna KPW z Poznania. Drugie miejsce zajęli kolejarze z

Krakowa a dopiero trzecie Ognisko KPW Wilno.

Kolejarzom naszym nie powiodło się we Lwowie. Zajęcie trzeciego miejsca nie przynosi specjalnego zaszczytu.

Mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej

Polska zajęła drużynowo 7 miejsce. Br. Czech na 18 miejscu.

ENGELBERG. (Pat.) W niedzielę zakończyły się w Engelbergu mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej. Drugiego dnia odbył się slalom na trasie długości 750 m przy różnicy wzniesień 200 m. Trasa była doskonale przygotowana. Organizacja pod każdym względem wzorowa, pogoda była mroźna, ale słoneczna. Do slalomu stanęło ogółem 38 zawodników.

Z Polaków najlepszy wynik uzyskał Bronisław Czech, klasyfikując się na 16 miejscu, a w kombinacji na 18 miejscu.

Niespodzianką zawodów było dalekie 35 miejsce zwycięzcy biegu zjazdowego Francuza Couttet, który wskutek tego sklasyfikował się dopiero na 12 miejscu w kombinacji.

WYNIKI SLALOMU PANÓW:

- 1) Romminger (Szwajcaria) w ogólnym czasie 183,4;
 - 2) Allais (Francja) 187,3;
 - 3) Helmuth Lantschner (Niemcy) 187,7;
 - 4) Matt (Austria) 193,3;
 - 5) Schwabl (Austria) 194,8.
- Wyniki Polaków:**
- 16) Bronisław Czech 108,1+105,4=213,5;
 - 18) Jan Lipowski 106,3+108,0=214,3;
 - 23) Karol Zajac 112,2+107,6=219,8;
 - 27) Schindler 116,5+105,4=221,9.

WYNIKI SLALOMU PAŃ:

- 1) Christal Cranz (Niemcy) 171,9;
- 2) Von Arx (Szwajcaria) 177,4;
- 3) Erna Sreuri (Szwajcaria) 179,1.

WYNIKI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ:

W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej panów pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył ponownie Francuz Emile Allais Francuz zapowiedział, że startuje po raz ostatni w zawodach, gdyż jego zajęcia zmuszają go do wycofania się z czynnego życia sportowego.

- 1) Allais (Francja) nota 331;
 - 2) Romminger (Szwajcaria) 333;
 - 3) Lantschner (Niemcy) 336;
 - 4) Schwabl (Austria) 345;
 - 5) Pertsch (Niemcy) 351;
- Wyniki Polaków:**
- 18) Bronisław Czech 382;
 - 23) Jan Lipowski 402;
 - 28) Karol Zajac 408;
 - 32) Jan Schindler 436.

KOMBINACJA PAŃ:

W klasyfikacji kombinacji alpejskiej pań pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni świata zdobyła ponownie mistrzyni olimpijska Niemka Christl Cranz.

Wytrwały olimpijczyk



Obywatel szwajcarski Steiniger wyruszył p.echolą z Genuwy do Tokio, gdzie spodziewa się przybyć na Olimpiadę w 1940 roku. P. Steiniger pragnie ponadto ubiegać się o medal za wytrwałość sportową. Na zdjęciu wytrwały olimpijczyk podczas marszu, ze sztandarem szwajcarskim w ręku.

P. C. K.

W ubiegłym tygodniu w lokalu Zarządu Okręgu odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Wileńskiego.

Zebrań przewodził prof. dr Aleks Januszkiewicz. Z powodu choroby prezesa Okręgu — sprawozdanie roczne z działalności Zarządu Okręgu przedstawił wiceprezes i szef sanitarny okręgu — gen. brygady dr Zwierzchowski Franciszek.

Sprawozdanie z działalności obejmowało 6 działów pracy, tj.: 1) organizacyjny, 2) pogotowia sanitarnego, 3) akcji społecznej, 4) gospodarczej, 5) oddziałów PCK i 6) Kół Młodzieży PCK.

Działalność społeczna PCK rozszerzyła swój zakres, rozwijając akcję krzewienia higieny wiejskiej przez przydzielanie wykwalifikowanych higienistek do ośrodków zdrowia, przez przeprowadzanie licznych kursów z dziedziny higieny i ratownictwa w różnych środowiskach społecznych i prowadzenie pogotowia ratunkowych.

Działalność sanitarna i ratownicza PCK wyraża się w prowadzeniu, wzorem lat ubiegłych, szkolenia personelu instruktorskiego z zakresu ratownictwa sanit. OJL dla absolwentów medycyny USB i nauczycieli szkół powszechnych.

W zakresie działalności higieniczno-sanitarnej szkolono nadal dróżników w dziedzinie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Prowadzono akcję oczyszczania i odkażania mieszkań.

Wzorem lat poprzednich prowadzono akcję pomocy okulistycznej i zwalczania jaglicy przez stałe punkty okulistyczne PSK oraz Oddział Okulistyczny Lotny i instruktorów.

Walka z jaglicą prowadzona jest jedynie przez Okręg Wileński PCK i akcja ta daje niezwykle dobre wyniki. O rozmiarach pracy tej akcji może posłużyć kilka cyfr z pracy Oddziału Ocznego Lotnego PCK w m. Ejszyski woj. nowogródzkiego, który w okresie od 15.V do 15.IX 1937 r., tj. w ciągu 3 miesięcy zbadał i leczył 21.942 osoby, porad i opatrunków dokonał 24.372, operacji 348, w 29 szkołach zbadał 1.731 dzieci.

Kolumna dezynfekcyjno-kapielarza w tym czasie odwzawiała 139 osób i wykapała 2.297 osób oraz oddział wygłosił 39 pogadanek.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że praca okręgu wileńskiego PCK z każdym rokiem rozwija się. Ilość członków w ostatnim roku powiększyła się o dalszy tysiąc. Szczególnie w roku sprawozdawczym wykazały rozwój szkolne koła PCK.

Dochód z imprez na cele oświatowe Polonii Zagranicznej

W dn. 24 lutego odbyło się pod przewodnictwem p. gen. Dąb-Biernackiej zebranie likwidacyjne imprezy na cele oświatowe Polonii Zagranicznej. Po obliczeniu wszystkich wpływów i wydatków zebranie ustaliło następujące dochody netto: Podwieczorek w Pałacu Reprezentacyjnym dał 983 zł 44 gr, Bal w kasynie garnizonowym — 513 zł 22 gr, łącznie obie imprezy dały netto — 1496 zł 66 gr.

P. P. S. zabiera głos w sprawie nowej ordynacji wyborczej

Wczoraj w Wilnie przy ul. Portowej i Kijowskiej odbyły się dwa wiece zwolane przez PPS, poświęcone nowemu projektowi ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządu dla 6 większych miast, w tej liczbie i Wilna.

Mówcy występujący na wiecu, poddali krytyce projekt i zgłosili rezolucję żądającą wycofania tego projektu i przeprowadzenia demokratycznej ordynacji wyborczej, opartej na 5 przymiotnikowym głosowaniu.

Walny zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O. z terenu woj. wileńskiego

W dniu 5 bm. odbył się w lokalu Federacji PZOO w Wilnie walny zjazd delegatów wszystkich organizacji sfederowanych i oddziałów powiatowych województwa wileńskiego, na którym dokonano wyboru nowych władz Federacji PZOO na województwo wileńskie w następującym składzie:

- Prezes — sędzia Michał Krukowski (Zw. Rez.);
- I wiceprezes — mjr. Eugeniusz Kozłowski (Zw. Legionistów);
- II wiceprezes — ppłk. Antoni Aleksandrowicz (Zw. Sybiraków);
- III wiceprezes — płk. Witold Świątopełk-Mirski (Zw. Oficerów Rez.);
- Sekretarz — Marian Gryglewski (Zw. Legionistów Polskich);
- Zastępca sekretarza — Janusz Pobóg-

- Konarzewski (Zw. b. żołnierzy I Korpusu Wschodniego);
- Skarbnik — Mieczysław Gniadkowski (Zw. Podoficerów Rezerwy);
- Zastępca skarbnika — płk. Józef Słomski (Zw. Inwalidów Wojennych);
- Sekcja kulturalno-społeczna — Małylda Chorzelska (Zw. Legionistów Polskich);
- Sekcja propagandowo-prasowa — Piotr Gulewicz (Związek Sybiraków);
- Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Tadeusz Bniński (Zw. Legionistów Polskich);
- Członkowie Kom. Rewizyjnej: Mikołaj Kondratowicz (Zw. Żeligowczyków i Kaniowczyków), Stanisław Massalski (Zw. Podoficerów Rezerwy, Tadeusz Berwaldt (Zw. b. Ochotników Armii Polskiej) i Eugeniusz Rakowski (Zw. Osadników).

Zatarg w rękawicznictwie

W rękawicznictwie powstał zatarg na tle ekonomicznym. Zatrudnione p.ry w robie kobiety, pracujące na akord i pobierające wynagrodzenie od każdej pary

rękawiczek, zażądali 20-procentowej podwyżki płac. Zatarg może przeistoczyć się w strajk.

Symulantka czy umysłowo chora?

Tajemnicze porwanie. 5 marca na peryferiach Słonima. Nic nie pamięta

TAJEMNICZA PANNA W BŁOCIE.

Bohaterką tej niecodziennej historii jest pewna młoda wileńska, której nazwisko i adres nie zostały na razie ustalone. Znalezione ją dnia 5 marca nad ranem leżącą na jednym z przedmieść Słonima. Wpół przytomna dziewczyna leżała w błocie w drogim płaszczu i ładnym kapeluszu.

Na razie sądzono, że jest pijana. — Wkrótce młoda kobieta odzyskała przytomność. Pierwszym pytaniem jej było: —

„Skąd się tutaj wzięłam? Gdzie byłam przez cały czas i co robiłam?”

PORWANIE.

Zagadkowi niewiasta złożyła po chwili dość rewelacyjne zeznania. Twierdzi ona, że pochodzi z Wilna i mieszka na Antokolu. 10 lub 12 lutego (dokładnie dały nie przypomina sobie) gdy wracała do domu, została porwana przez nieznaną osobę, która wciągnęła ją do swego auta i pomknęła w nieznanym kierunku. Co dalej było — aż do chwili obu-

„Węgry dawniej i dziś”

Odczyt „Węgry dawniej i dziś”, wygłoszony przez p. prof. Adriana Divekiego, był próbą przybliżenia Polakom historii i kultury Węgry. Wygłoszony w Auli Kolumnowej U. S. B. sympatyków bratniego narodu węgierskiego. Odczyt poprzedzony został przemówieniem J. M. ks. rektora Wóycickiego, który zobowiązał wspólną misję dziejową obrony cywilizacji łacińskiej przez Polskę na północnym wschodzie. W odczycie wygłoszonym następnie przez p. prof. Adriana Divekiego dał się wyróżnić trzy momenty: struktura Węgier i stosunek do Polski, nacechowany serdecznością i przyjaźnią, dowodem czego było ostatnio nadesłanie 22 milionów nabożów w czasie pamiętnej bitwy pod Warszawą, w chwili, gdy znikąd Polska pomocy otrzymać nie mogła. Następnie poruszona została sprawa błędnego mniemania o trudności języka węgierskiego dla Polaków. Na zakończenie, wyświetlono przeźroczka, ilustrujące przeważnie architekturę dawnych Wielkich Węgier.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8 15 wiecz. **WIELE HAŁASU O NIC** Ceny propagandowe

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dn. 7.III 1938 roku.

6,15 — Pieśń por.; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Od warsztatu do warsztatu: praca kominiarza; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „Z przemysłu drzewnego” — pogad. Tadeusza Dąbrowskiego; 13,15 — Koncert kameralny; 14,25 — „Zwada” — nowela Piotra Chojnowskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — Z pięćmią po kraju — audycja; 16,15 — Koncert; 16,00 — O zastosowaniu lotnictwa do badań geologicznych; 17,00 — Nowoczesna waluta złota — odczyt; 17,15 — Polskie pieśń i utwory skrzypcowe; 17,50 — Pogadanka sportowa; 18,10 — Skrzynka ogólna — pro wadzi Tadeusz Łopalewski; 18,15 — Abonent Nr 900.002 przed mikrofonem; 18,20 — Kwadrans aryj operowych w wyk. Marii Olszewskiej; 18,35 — Gawęda regionalna Ciotki Albinowej; 18,50 — Program na wtorek; 18,55 — Wil. audycje sport.; 19,00 — Audycja żużnierska; 19,30 — Dyskujemy: „Spór o opinię publiczną” — dialog; 19,50 — Pogadanka; 20,00 — Koncert rozr.; ok. 20,45 — w przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka; 21,40 — Nowości poetyckie; 22,00 — Koncert symfoniczny; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 — Muzyka na dobranoc z restauracji „Ustronie”; 23,30 — Zakończenie.

WTOREK, dnia 8 marca 1938 roku.

6,15 Pieśń; 6,20 Gimn. 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Przerwa; 11,15 „Józiolek na kermaszu Św. Kazimierza”; 11,40 Nastrój nocny; 11,57 Sygnał czasu i hejna; 12,03 Audycja połudn. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 „Nie bójcie się szpitala” — pogadanka dra Tadeusza Kołaczynskiego; 13,15 Koncert solistów; 14,00 Nowości muzyki lekkiej; 14,25 „Zwada” — nowela Piotra Chojnowskiego; 14,35 Muzyka popularna; 14,45 Przerwa; 15,30 Wiad. gospod. 15,45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci; 16,05 Przegląd finans-gospod. 16,15 Fantazje na temat znanych pieśni; 16,50 Pogadanka; 17,00 Wyspa polska w Rzymie; 17,15 Recital wiolonczelowy Maurice Maréchal; 17,50 „Z psychologii psa domowego” — pogad. 18,00 Wiad. sport. 18,10 Chwilka litewska w języku polskim; 18,20 Muzyka operetkowa; 18,40 „Twórczość literacka na usługach polityki” — felieton Czesława Zgorzelskiego; 18,50 Program na środe; 18,55 Wil. wiad. sport. 19,00 „Niemiertelne książki” „Próby Montaigne’a w opr. dra Henryka Elzenberga; 19,30 Kilka nowych pieśni w wyk. Maurycego Jarosławskiego; 19,50 Pogadanka; 20,00 „Coś dla każdego” — koncert rozr. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 Pogadanka; 21,00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symf. pod dyr. Feliksa Rybickiego; 22,00 Melodie taneczne; 22,50 Ostatnie wiad. 23,00 Muzyka; 23,30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

NOWOŚCI DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
Ze względu na obfitość drzewostanu, ważne są szczególnie dla Ziemi Północno-Wschodniej informacje z tej gałęzi przemysłu. Dziś, o godz. 13.05 nada Rozgłośnia Wileńska ciekawą pogadankę na ten temat, w opracowaniu Tadeusza Dąbrowskiego.

SKRZYNKA OGÓLNA I ABONENT 900.002.

Dzisiaj o godz. 18.10 koerownik programowy Rozgłośni Wileńskiej Tadeusz Łopalewski omówi korespondencję bieżącą radiostuchaczy. W ramach skrzynki przeprowadzona też będzie rozmowa ze szczęśliwym abonentem Polskiego Radia Nr 900.002.

zenia się na peryferiach Słonima — dziewczyna nie pamięta. Nie może sobie również przypomnieć swego imienia i nazwiska. Zdradza kompletny zanik pamięci.

DOCHODZENIE.

Policja słonimska niezwłocznie powiadomiła o wypadku policję wileńską, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie. Tajemnicza panna zostanie dostarczona do Wilna, gdzie zostanie zbadana przez lekarzy specjalistów. (c).

KRONIKA POLESKA

— Na Polesiu już lody ruszyły. — Prawie na całym Polesiu rzeki uwolniły się od lodów. Na Prypeci lód już całkowicie spłynął, jak również i na Bugu. Na Muchawcu dopiero teraz ruszyły lody. Woda w rzekach poleskich podniosła się nieznacznie.

— Ze Stow. Rodziny Policijnej. — Korpus policji państwowej z inicjatywy Kom. Głównego gen. Zamorskiego zapoczątkował w okresie karnawałowym akcję zasilenia funduszy Stow. Rodziny Policijnej, opiekującej się wdowami i sierotami po poległych policjantach. Zawiadomienia o tej akcji będą rozsyłane w formie artystycznie wykonanych drzeworytów (w cenie 5 zł.). Tak drobnym stosunkowo kosztem każdy obywatel spełnił może obowiązek udzielenia pomocy wdowom i sierotom, których mężowie i ojcowie ofiarnie złożyli swe życie w służbie bezpieczeństwa obywateli.

— Daj na steryły po poległych policjantach. Nigdy nie jest dość wynagrodzona ofiara, złożona z życia przez tych funkcjonariuszy P. P., którzy polegli w obronie bezpieczeństwa współobywateli. — O zasilenie swych szczyptych funduszy Rodzina Policijna zwraca się do społeczeństwa, rozsyłając pięknie wykonane i ozdobione trójbarwnym rysunkiem i oddzielnie drzeworytem zawiadomienia w cenie 3 zł. o akcji zbiórkowej. Inicjatywa Kom. Głównego gen. Zamorskiego zorganizowania akcji zbiórkowej zamiast urządzania balów i zabaw na cele charytatywne zasługuje na poparcie.

— Nowy Związek. Na terenie woj. poleskiego powstał Polski Związek Robotników Rolnych. Obecnie mamy na terenie Polesia 2 Związki tej samej branży, t. j. PZZZ oraz nowopowstały Związek. — Kara. Inspektor Pracy 36 Obwodu ukarał Hersza Słonimczyka, właśc. smolarni, i przedsiębiorcę robót leśnych z Różaniny, pow. kosowskiego kwotą 400 zł. za zatrudnienie kilkudziesięciu pracowników w dniu Nowego Roku (1. I. 39 r.). Tak wysoką kwotę kary tłumaczy się tym, że Słonimczyk był już kilkakrotnie karany za zatrudnianie pracowników w dni świąteczne.

— Umowy zbiorowe o pracę. W najbliższych dniach w Insp. Pracy odbędzie się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej budowlanej na terenie m. Brzeźcia i Poligonu z udziałem wszystkich przedsiębiorstw budowlanych. Z wnioskiem zawarcia umowy zbiorowej wystąpił P. Z. Rob. Bud.

— Kradzież w spółdzielni. W nocy na 5 bm. w spółdzielni wojskowej, mieszczącej się w budynku przy ul. Kasztanowej w Brzeźciu za pomocą włamania dokonano kradzieży. Na jaką sumę okradziono spółdzielnię na razie jeszcze nie ustalono.

— Porachunki osobiste. Jak Żuk, m-c wsi Zasiłowicz, pow. prużańskiego na fle porachunków majątkowych pchnął nożem w pierś Michała Żuka, który umieszczony został w szpitalu w Prużanie w stanie ciężkim.

— Zapalnik w rękach dziecka. Sasie dzi Josela Wajcmana, zam. przy ul. Zygmuntovej nr. 45 w Brzeźciu n. Bugiem usłyszeli w jego mieszkaniu silny wybuch. Stwierdzono, że wybuch powstał od zapalnika artyleryjskiego, którym bawił się 8-letni Wajcman Mojsze. Wajcman Josel i jego syn doznali ciężkich obrażeń. Za palnik ten Mojsze Wajcman znalazł jako by przed kilku miesiącami na podwórzu.

— Najechała na dziecko. Pelagia Roj, m-ka wsi Porzece, pow. słonimskiego, jadąc furmanką z nadmierną szybkością przez wieś Kolońsk, pow. kosowskiego na jechała na Mikołaja Palko, lat 7, wskutek czego doznał on złamania nogi i licznych obrażeń.

Kłęska powodzi w Kalifornii



Jak podaliśmy, część Kalifornii została nawiedzona kłęską powodzi o nienolowanych dotychczas rozmiarach. Na zdjęciu widok zabudowań, zburzonych przez niszczycielski żywioł powodzi w mieście Sacramento w Kalifornii.

Julia Sielawo została zamordowana siekierą Wersja o utopieniu w Wilii okazała się nieprawdziwą

Wczoraj donieśliśmy, na podstawie meldunku policyjnego, że Wilia wyrzuciła na brzeg rzeki zwłoki z rozciętą cza szką mieszkanki Wilna Julii Sielawowej [zam. przy ul. Karlsbadzkiej]. Mąż Sielawowej przed trzema tygodniami meldował o jej zaginięciu. Wczoraj został aresztowany.

brzegu rzeki. W wodzie nie było. Morderstwa dokonano w pobliskim lesku, położonym pomiędzy Buchłą, a wsią Jankow szczyzną, na samej granicy m. Wilna i pow. wileńsko-trockiego. W lesku lym znaleziono część jej garderoby i ślady krwi. Stwierdzono także, że pomiędzy Sielawową a jej mężem istniały niesnaski, że pożycie małżonków było niezgodne, szczególnie z tego powodu, że Sielawo miał kochankę.

Dowiadujemy się w tej sprawie następujących szczegółów. Sekcja zwłok wykazała, że Sielawowa została zamordowana czterema uderzeniami siekierą w głowę i podrzucona na Sroonictwa Ludowego celem przygotowania

za pomocą tych kół strajku rolnego na terenie powiatu. Spośród oskarżonych Michał Waszula został skazany na 9 lat więzienia, Andrzej Parfeniuk i Jewdokia Kudacka na 7 lat więzienia, Antoni Ostapczuk, Dymitr Semonik, Eugeniusz Janko i Aleksy Rybaek na 6 lat więzienia. Pozostali skazano na kary od 2 do 5 lat więzienia. Dwóch oskarżonych sąd uniewinnił.

W długie zimowe wieczory książki z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70. OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa. Czynną od 11 do 19 godz. Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr. Kaucja 3 zł. Wysyłka na prowincję.

KRONIKA

MARZEC

7

Poniedziałek

Dziś Tomasz z Akwinu
Jutro Bl. Wincentego Kadł.

Wschód słońca — g. 5 m. 55
Zachód słońca — g. 5 m. 05

Sposobienia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dnia 6 III. 1938 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia + 5
Temperatura najwyższa + 7
Temperatura najniższa 0
Opad ślad
Wiatr zachodni
Tend.: spadek ciśnienia
Uwagi: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a
do wieczora dn. 7 bm.:

W dalszym ciągu pogoda chmurna z roz-
pogodzeniami.

Ciepło. Temperatura dniem ok. 8 st.
Wiatry zachodnie i północno-zachodnie,
dłone umiarkowane, chwilami porywiste, gór-
ne z szybkością do 60 km/godz.

WILEŃSKA DYŻURY APEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki:

Junżiła — Mickiewicza 33; S-ów Mań-
kowińska — Piłsudskiego 30, Chrościckie-
go i Czaplńskiego — Ostrobramska 25.
Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka
29 oraz Piekiewiczicza i Sarola — Zarze-
cze 20.

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka
— Aniółowska 42, Szantyrą — Legionowa
10 i Zajczkowskiego — Witoldowa 22.

MIEJSKA

— Inwestycyjny budżet miasta. Zarząd
miejski opracowuje obecnie projekt inwesty-
cyjnego budżetu m. Wilna na rok 1938/39.
Budżet ten ma być opracowany na ok. 3
miliony złotych. Budżet miasta zwyczajny
i razem z budżetem inwestycyjnym wynosić
będzie ok. 10 milionów zł.

— Dwum szkołom grozi eksmisja. Wła-
ściciel kamienicy przy ul. Wileńskiej, w któ-
rej mieszczą się dwie szkoły powszechne,
zażądał od miasta większego komornego.
Magistrat żądania te odrzucił, jako niezasa-
dzone. Sprawa oparła się o sąd, w którym
zarząd miasta proces przegrał. Wobec tego,
że miasto podwyższać komornego nie za-
mierza, dwum szkołom powszechnym grozi
eksmisja.

— Pomoc miasta dla biednych i bezro-
botnych. W ciągu ub. miesiąca miejska opie-
ka społeczna przysłała z pomocą 587 bied-
nym, którym w formie zasiłków wypłacono
4636 zł. Niezależnie od tego udzielono zapo-
mogi w formie pracy 332 bezrobotnym, wy-
datkując na ten cel 2654 zł.

— Codziennie eksmisja. W ciągu ub. mie-
siąca na terenie Wilna dokonano 28 eksmis-
sji z mieszkań jedno i dwuizbowych. Wy-
eksmitowanym przyszedł z pomocą Wydz.
Opieki Magistratu. Na cel ten wydatkowano
559 zł.

— Na co chorują w Wilnie? Następujące
choroby zakaźne w ciągu ub. tygodnia za-
notowano na terenie Wilna: płuca 7; bło-
nica 2; odra 27; róża 4; krztusiec 6; gruźli-
ca 12 (zgonów 3); jaglica 3; ospówka 2;
szinka 1. Ogółem na choroby zakaźne za-
padło 64 osoby.

— Wzrost bezrobocia. Na terenie Wilna
liczba bezrobotnych w ub. tygodniu wzrosła
o ok. 180 osób. Tak gwałtowny wzrost bez-
robocia tłumaczy się zwolnieniem przez fab-
rykę „Elektrik” 120 robotników. Obecnie
Wilno liczy około 8.000 bezrobotnych.

SPRAWY SZKOLNE

— Zmiana granic obwodów szkolnych
wielopowiatowych. Jak się dowiadujemy, z
dniem 1 kwietnia rb. ministerstwo W. R.
i O. P. na terenie Kuratorium Wileńskiego
przeprowadzi zmianę granic wielopowiatow-
ych obwodów szkolnych na jednopowiatow-
e.



Gruźlica płuc

jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc róż-
nicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo
wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płuc-
nych: bronchitu, grypy, uproczynego męz-
cego kaszlu itp. stosują pp. lekarze
„BALSAM TRICOLAN - AGE”
który ułatwia wydzielenie się płwociny, usu-
wa kaszel.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie.
Dziś, w poniedziałek dn. 7.III odbędzie się
w sali V Uniwersytetu (ul. Św. Józefa) odczyt
p. A. Narwojsza p. t. „Dzieje Uniwersy-
tetu Wileńskiego”.

Jutro, we wtorek 8.III w tejże sali odbę-
dzie się odczyt prof. dra M. Morelowskiego
p. t. „Historia sztuki wileńskiej”. Odczyt bę-
dzie ilustrowany przezroczkami.

Początek odczytów o godz. 20. Wstęp
50 gr, młodzież płaci 20 gr. Sztatnia nie obo-
wiązuje.

— „Tydzień walki z pornografią”. Dzi-
ś, w poniedziałek w ramach „Tygodnia
walki z pornografią” prof. dr Fr. Bossowski
wygłosi o godz. 19 w sali Śniadeckich odczyt
p. t.: „Konieczność polityki prawnej w spra-
wie pornografii”.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Umarł związek śmiercią naturalną. —
Z powodu braku członków rzeczywistych
Związku Zawodowego Pracowników Inżyni-
eryjnych w Wilnie, akta, pieczęcie i statut
związku zostały przekazane odnośnym wład-
zdom. Reprezentowanie tego związku zostało
przerwane z dniem 5 marca 1938 r.

RÓŻNE

— Konsulat lotewski w Wilnie komuni-
kuje, że w środę, 9 marca będzie nieczynny.

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

NOWOGRODZKA

— Były burmistrz wygrał proces. B. bur-
mistrz p. Julian Małyńczak, po zawieszeniu go
w urzędowaniu, otrzymywał połowę pensji,
przewidzianej ustawą dla burmistrzów miast
IV kat., to zn. 50 proc. poborów urzędnika
VIII gr. uposażenia, wówczas gdy Rada Miejs-
ka uchwaliła dla niego ryczałt w sumie
560 zł miesięcznie. Wobec tego p. Małyńczak
wniósł przeciwko zarządowi Miejskiemu po-
wództwo o wypłacenie różnicy poborów: w
tych dniach Sąd Grodzki różnicę tę zasądził.

— Pociągający objaw. W ub. czwartek
odbył się w Nowogródce wielki doroczny
kiermasz na konie. Cały rynek bydlęcy i pla-
ce obok zajęte były przez furmanki z przy-
wiązanymi do nich końmi na sprzedaż. Po-
cieszającym przy tym objawem jest zwięk-
szenie się koni rasowych, ocenianych do 3
tys. złotych i ładnych okazów koni robo-
czych. Wybór był ogromny. Na targ przyje-
chało kilkunastu poważniejszych handlarzy,
a jeden nawet z Rumunii. Nabył on kilkanaś-
cie koni w cenie od 400 do 600 złotych.

Na marginesie tego targu narzuca się nie-
stety przykra uwaga pod adresem Zarządu
Miejskiego. Wiadomą jest rzeczą, że Zarząd
Miejski za wprowadzone na targowisko ko-
nie pobiera opłaty. Tymczasem targowisko

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zaginioną koncesję wód-
czną z dnia 13/XI 1937 r. za numerem 468/1,
wydaną przez urząd akcyzowy w Wilnie,
Marta Florkowska.

CASINO | Sonja Henie

królowa lodu, w swoim „Książę X” Wspaniały balet rosyjski.
przebojowym filmie pt. Przebojowa wystawa.
300 kozaków. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej.

PAN | Linia Maginota

Tylko dziś

Jutro premiera: **Kobiety nad przepaścią**

Kino MARS | „WYSPA W PŁOMIENIACH”

Zamach na królową. Wyroki hiszpańskiej inkwizycji. Wspaniały kolorowy nadprogram

Król tańców | Fred Astaire

po raz pierwszy w przeboj. „Kłopoty małej pani”
Joan Fontaine w filmie p. t. w przeboj. „Kłopoty małej pani”
Następny program kina „MARS”

Król kieszonkowców wileńskich zbiegł do... Meksyku

Przed lutym lata policja nie mogła dać
rady z najsprytniejszym wileńskim kieszon-
kowcem, Jehudą Mickunem. Choć był
tajemnicą polisylna, że jest on złodziejem
kieszonkowym o międzynarodowej sławie
że kradnie przy pierwszej okazji, że często
wyjeżdża na „gościnne występy” za granicę,
to jednak w żaden sposób nie można go by-
ło przylapać na gorącym uczynku.

Mickun zawsze miał przygotowane „ali-
bi”, a kradł tak sprytnie i tak szybko odda-
wał skradzione rzeczy i pieniądze w ręce
pomocników, że udowodnić mu winę wprost
było niesposób. Był on ponadto mistrzem

charakterystyki i zmienił wygląd nie do
poznania.

Niedawno jednak policja zgromadziła
przeciwko niemu szereg ciężkich poszlak, do-
tyczających wielkich kradzieży dokonanych na
Litwie. Mickun, czując, że wpadł, ułotnił się
z Wilna i mimo rozesłania listów gończych
nie można było natrafić na jego ślad.

Dopiero wczoraj policja w Wilnie otrzy-
mała informacje, że król kieszonkowców wileń-
skich przebywa w... Meksyku.

Nikt go słatąd sprowadzić nie będzie,
tym bardziej, że odnalezienie go w Meksyku
toż nie byłoby zadaniem łatwym. (c)

ci było przygotowane do targu i nie usu-
nięto nawet nawozu, wskutek czego zwierz-
zęta ślizgały się po mokrym lodzie, pokry-
tym grubą warstwą nawozu, a ludzie kleli
nó, czym świat stoi.

BARANOWICKA

— Poświęcenie nowootwartego, chrześci-
jańskiego sklepu. W dniu 1 marca odbyło się
w Baranowiczach uroczyste poświęcenie no-
wootwartego sklepu bławatnego Marka Wal-
kowskiego przy ulicy Szosowej 50.

P. Marek Walkowski, długoletni kupiec
i przemysłowiec, znany w Poznańskim i na
Pomorzu, pierwszy w Baranowiczach otwo-
rzył chrześcijański sklep bławatny w gustow-
nie urządzonej lokalu.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dn. 7 bm. o g.
8.15 wiecz. powtórzenie doskonałej komedii
w 5 aktach (1 obrazach) W. Szekspira „Wie-
le hałasu o nic” z p. Jadwigą Zaklicką w
roli głównej. Ceny propagandowe.

— Premiera! Jutro, we wtorek dn. 8 bm.
Teatr na Pohulance występuje z premierą
komedii E. Bourdet'a „Ostatnia nowość” z
występem Stanisława Daczyńskiego — ar-
tysty T. K. K. T. w Warszawie.

— Zapowiedź! 17 marca (o godz. 9 wiecz.)
w Teatrze na Pohulance odbędzie się kon-
cert fortepianowy Artura Hermelina.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Rose Marie” po ctnach znizonych.
Dziś o godz. 8.15 grana będzie przepiękna
opierka Frimla „Rose Marie”.

— Jubileusz Mieczysława Dowmunt. —
Codziennie odbywają się intensywne próby
do wystawienia sobotniej premiery, która
będzie dzieło Verney'a „Trzej Muszkietero-
wie” ku uczczeniu 35-lecia pracy scenicznej
M. Dowmunt.

Dziś o godz. 6.30 odbędzie się w związku
z tą uroczystością posiedzenie komitetu ho-
norarynego i zarządu T-wa Pol. Sztuki Sce-
nicznej.

— Pożegnalny występ M. Nochowiczówny.
Jutro, we wtorek M. Nochowiczówna wystąpi
po raz ostatni na scenie teatru „Lutnia” w
operetce Kalmana „Księżniczka czardasza”.
Utalentowanej tej artystce Wilno zawdzięcza
wiele miłych wieczorów, gdyż jako prima-
donna występowała w najtrudniejszych wo-
kalnie partiach.

„Księżniczka czardasza” ukaże się w pre-
mierowej obsadzie. Ceny propagandowe.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkova
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne,
weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34,
tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DR. MED.

Zofia Kuncewicz
Choroby wewnętrzne, specj. choroby płuc
przewodząca je — ul. Zakretowa Nr. 22
tel. 24-47. Przyjmuje codziennie 15—17.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narzą-
dów moczowych, od godz. 9—11 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kołce, skórne, weneryczne, narzą-
dów moczowych od godz. 9—11 i 4—7, ul.
Wileńska 28 m. 3, telefon 117.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodz-
ka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie
cery, usuwanie zmarszczek, wargów, pieg-
ców, brodawek, lupieżu, usuwanie łuszczy-
ki z bioder i brzucha, kremy odmiłdzające,
wenny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-
stępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

P R A C A

DO PODHURTOWNI tytoniowej w Ejszyszk-
kach poszukiwany młody pomocnik. Kaucja
1500. Uposażenie — 50 zł, mieszkanie, świa-
tło i opał. Informacje pisemne lub ustne:
Podhurtownia tytoniowa Ejszyski, Wileń-
ska 36.

Kobiety na sprzedaż i ich handlarze!

Junosza-Stępowski

jako Marcyk vel Wołak, nieuchwytny herszt bandy
handlarzy żywym towarem, która wywozła tysiące
dziewcząt za ocean...

Nora Ney

jako Lora Ventana, tancerka i dyrektorka szkoły
tancernej — współniczka i ofiara herszta bandy.

Maria Bogda

jako Marysia Żórkówna, dz'ewczyna wiejska, jedna
z tysiąca tych, które szukają szczęścia za oceanem
i kończą w spelunkach Rio de Janeiro...

Aleksander Żabczyński

jako Artur Klug, ten, o którym marzą dziewczęta
— mąż dziesięciu żon, przeznacz. na sprzedaż...

Jadzia Andrzejewska, Tamara Wiszniewska, Wysocka, Bogusław Samborski, Stanisław Sielański, Adam Bro- dzisz, Loda Halama i wiele innych,

oto bohaterowie wielkiego filmu sensacyjno-obyczajowego

KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ

JUTRO

premiera



HELIOS | Huragan

Nienolowany dotąd sukces

Ułgi ważne

Chrześcijańskie kino | SWIATOWID | Rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta wg. głośnej powieści Poli GOJAWICZYŃSKIEJ

DZIEWCZĘTA I NOWOLIEPEK
W rol. gł. plejada gwiazd: Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska, Jaraczówna,
Wysocka, Cwiklińska i Stępowski i inni. Film ten to wycinek z prawdziwego życia
pozbawionego obłudy i fałszu. Początek seansów o godz. 5—7—9. W niedz. od godz. 1-ej

OGNIKO | Burzliwa młodość

Dziś. Film naszych marzeń
Wielcy aktorzy w wielkim filmie: Wałace Beery, Lionel Barrymore, Cecylia Parker
Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowice,
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieswież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu po-
cztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. r.
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr.
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń, w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

